

Kierowco, czy zdałbyś egzamin na prawo jazdy?

Czy wiesz, w jaki sposób sprawdzić, czy poszkodowany w wypadku oddycha? Z jaką maksymalną prędkością można jechać w terenie zabudowanym, a z jaką poza miastem? Ile punktów karnych grozi za brak zapiętych pasów bezpieczeństwa? Na te i na wiele innych pytań musi odpowiedzieć każdy, kto przystępuje do egzaminu na prawo jazdy. Tak naprawdę wystarczy trochę samozaparcia w przyswajaniu przepisów drogowych i wypracowanie w sobie zdolności rozwiązywania testów, aby pierwszy, teoretyczny etap w procesie stawania się kierowcą zakończyć powodzeniem. Nauczenie się samych testów na egzamin nie świadczy o znajomości przepisów drogowych. Kursanci uczą się

testów na pamięć, a zapytani o poszczególne zagadnienia dotyczące przepisów ruchu drogowego nie potrafią odpowiedzieć na proste pytania, co ujawnia się już na zajęciach praktycznych. Drugi etap egzaminu na prawo jazdy, praktyczny, jest sprawdzeniem nabytych umiejętności lub jak twierdzą niektórzy – zależy od szczęścia lub egzaminatora.

Kilkumiesięczna przerwa w praktyce sprawia, że kierowca traci część umiejętności, których nauczył się na kursie. Z kolei po kilku latach bycia kierowcą jeździmy automatycznie, a część teoretyczna i

przepisy drogowe już dawno wyparowały nam z głowy. I jeden, i drugi typ kierowcy to zagrożenie na drodze. Jak temu zapobiec? Niedoświadczonym poleca się jazdy doskonalące – kilka godzin pod okiem instruktora pozwoli odświeżyć uśpione zdolności. Na stronie www.kursant.wroclaw.pl znaleźć można przykładowe testy, które warto – dla samego siebie – rozwiązać i przekonać się, jak tak naprawdę wygląda stan naszej wiedzy i jakie, nieświadomie zresztą, wykroczenia popełniamy kierując samochodem.

»